

Sygn. akt II K 770/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 września 2016r.

Sąd Rejonowy w G. - II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Bogumiła Dzieciołowska

Protokolant: sekr. sąd. Ewelina Fabińska

przy udziale Prokuratora Mikołaja Tyburchy

po rozpoznaniu w dniach 11 czerwca 2015 r., 6 sierpnia 2015 r., 14 września 2015 r., 28 października 2015 r., 15 grudnia 2015 r., 5 lutego 2016 r., 26 lutego 2016 r., 10 marca 2016 r., 22 kwietnia 2016 r., 23 sierpnia 2016 r. sprawy karnej

S. B. – syna A. i G. z domu P., urodzonego (...) w G., zam. (...)-(...) G., ul. (...) obywatelstwa polskiego, o wykształceniu gimnazjalnym, kawalera, PESEL (...), karanego, aktualnie przebywającego w Zakładzie Karnym w S.

oskarżonego o to, że:

w dniu 8 lipca 2014 roku w G. przy ulicy (...), a następnie w trakcie transportu do Komendy Miejskiej Policji w G. oraz w pomieszczeniu służbowym Komendy Miejskiej Policji w G. przy ulicy (...) znieważył funkcjonariuszy policji w osobie post. M. M. (1) i asp. S. J. podczas i w związku z podjętymi przez nich czynnościami służbowymi – legitymowaniem i jego zatrzymaniem, w ten sposób, że wyzywał ich słowami wulgarnymi i nieprzyzwoitymi, a nadto splunął w twarz post. M. M. (1) oraz opluł jej mundur

tj. o przestępstwo z art. 226 § 1 kk

ORZĘKA:

stosując w myśl art. 4 § 1 kk przywołane poniżej przepisy w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r.

1. oskarżonego **S. B.** uznaje za winnego zarzucanego mu czynu, z tym ustaleniem, iż plując w twarz M. M. (1) oraz opluwając jej mundur naruszył jej nietykalność cielesną, a nadto z tym ustaleniem iż czyn ten stanowił występki z art. 226 § 1 kk i z art. 222 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk za to w myśl art. 11 § 3 kk na podstawie art. 222 § 1 kk wymierza mu karę 7 (siedmiu) miesięcy pozbawienia wolności;
2. na podstawie art. 46 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego **S. B.** obowiązek częściowego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę poprzez zapłatę kwoty 300 (trzysta) złotych na rzecz pokrzywdzonego S. J. i kwoty 500 (pięćset) złotych na rzecz pokrzywdzonej M. M. (1);
3. zasądza od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w G. na rzecz adw. J. M. kwotę 1260 (tysiąc dwieście sześćdziesiąt dwa) złote plus należny podatek VAT tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu;
4. zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych, zaś wydatkami postępowania obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt II K 770/14

UZASADNIENIE

S. B. był poszukiwany przez Prokuraturę Rejonową w G., wydano wobec niego nakaz zatrzymania na 48 godzin oraz doprowadzenia.

/dowody: zeznania S. J. – k. 4v, zeznania M. M. (1) – k. 5v./

W dniu 8 lipca 2014 r. funkcjonariusze K. w G. M. M. (1) i S. J. pełnili służbę patrolową w godzinach 9:00 – 17:00 w umundurowaniu służbowym. Korzystali wówczas z radiowozu V. (...) – furgonetki przystosowanej do przewozu psów. W tym dniu z polecenia dyżurnego K. wykonywali czynności służbowe m.in. w okolicach ulicy (...) w G..

/dowody: zeznania S. J. – k. 4v, zeznania M. M. (1) – k. 5v, 171./

Po zakończeniu czynności zleconej przez dyżurnego K. w okolicach ul. (...) S. J. zauważył znanego mu S. B. i skojarzył, że był on wówczas poszukiwany. Wówczas funkcjonariusze policji podjęli decyzję, by podjechać radiowozem bliżej poszukiwanego mężczyzny celem zatrzymania go.

/dowody: zeznania S. J. – k. 4v, 133v, zeznania M. M. (1) – k. 5v, 95v – 96./

Następnie funkcjonariusze policji podjęli S. B. do legitymowania. W tym celu poprosili go o wejście do radiowozu, co mężczyzna uczynił, nie stawiał oporu i zachowywał się spokojnie. Następnie funkcjonariusze dokonali sprawdzenia mężczyzny w systemie informatycznym i poinformowali go, że zostaje zatrzymany z uwagi na wydany nakaz zatrzymania i doprowadzenia do prokuratury.

/dowody: zeznania S. J. – k. 4v, 133v, zeznania M. M. (1) – k. 5v./

Informacja o zatrzymaniu wywołała zmianę w zachowaniu S. B.. Mężczyzna usiłował zbiec i nie reagował na polecenia funkcjonariuszy dotyczące stosownego zachowania. Wobec postawy S. B., który nie reagował na polecenia, użyto wobec niego siły fizycznej w postaci chwytów obezwładniających i założono mu kajdanki na ręce z tyłu. W trakcie tych czynności S. B. wyzywał funkcjonariuszy słowami wulgarnymi, kierując do nich m.in. słowa: „wy cwele”, „wy kurwy”, „stoicie radiowozem na jedynce i ciągniecie wszystkim fiuty”, „ty kurwo będę cię ruchał w ryj”, „kurwy jebane”, „jesteś największą kurwą w mieście” i in.

/dowody: wyjaśnienia oskarżonego – k. 12, 56, zeznania S. J. – k. 4v, 133v, zeznania M. M. (1) – k. 5v, k. 95v./

Nadto S. B. usiłował wykonać połączenie telefoniczne ze swojego aparatu telefonicznego, wobec czego po bezskutecznym wezwaniu do wydania telefonu, funkcjonariusz policji S. J. odebrał telefon S. B., a następnie schował go w swojej kieszeni od spodni.

/dowody: częściowo wyjaśnienia oskarżonego – k. 12, zeznania M. M. (1) – k. 95v, 170v, zeznania S. J. – k. 133v./

W trakcie transportu mężczyzny do Komendy Miejskiej Policji w G. M. M. (1) prowadziła radiowóz, zaś S. J. zajmował miejsce obok S. B.. S. B. kontynuował wyzywanie funkcjonariuszy słowami wulgarnymi w trakcie transportowania do Komendy Miejskiej Policji w G..

/dowody: zeznania S. J. – k. 4v, 133v, zeznania M. M. (1) – k. 5v, 95v./

Po przyjeździe do budynku Komendy Miejskiej Policji w G. S. B. został przez funkcjonariuszy doprowadzony do pomieszczenia, w którym znajduje się alkomat. Część tego pomieszczenia jest oddzielona kratami, co umożliwia umieszczenie tam osoby zatrzymanej.

/dowody: zeznania S. J. – k. 4v, 133v, zeznania M. M. (1) – k. 5v, zapis monitoringu – nagranie 7_M – k. 16, 240, protokół odtworzenia monitoringu – k. 17 – 18, 160 – 162v, 235 – 238v./

W tym pomieszczeniu funkcjonariusze policji M. M. (1) i S. J. dokonali przeszukania odzieży S. B.. W majtkach mężczyzny ujawniono reklamówkę. W trakcie wyjmowania reklamówki S. B. zwrócił się do M. M. (1) słowami: „liź mi rów kurwo.”

Następnie S. B. został umieszczony w części pomieszczenia za kratami. Wówczas S. B. splunął w twarz stojącej bezpośrednio przy kratkach M. M. (1). Kobieta opuściła pomieszczenie by umyć twarz.

/dowody: częściowo wyjaśnienia oskarżonego – k. 12, zeznania M. M. (1) – k. 5v, 95v – 96, 170v, zapis monitoringu – nagranie 7_M – k. 16, 240, protokół odtworzenia monitoringu – k. 17 – 18, 160 – 162v, 235 – 238v./

Po powrocie M. M. (1), funkcjonariusze podjęli próbę poddania S. B. badaniu na zawartość alkoholu w organizmie. W tym celu mężczyzna został wyprowadzony z części pomieszczenia oddzielonej kratami i doprowadzony do urządzenia pomiarowego. W trakcie tej próby S. B. stawiał opór, uchylał się od przyjęcia ustnika. W czasie gdy M. M. (1) podawała S. B. ustnik od alkometru, mężczyzna dwukrotnie splunął jej w twarz. W tej sytuacji użyto wobec niego chwytów obezwładniających i został położony na podłodze. M. M. (1) przytrzymała kolanami leżącego na podłodze S. B.. W tym czasie mężczyzna wyzywał funkcjonariuszy słowami wulgarnymi oraz kilkakrotnie splunął na buty oraz umundurowanie M. M. (1).

/dowody: zeznania S. J. – k. 4v, zeznania M. M. (1) – k. 5v, 95v – 96, 171, zapis monitoringu – nagranie 7_M – k. 16, 240, protokół odtworzenia monitoringu – k. 17 – 18, 160 – 162v, 235 – 238v./

S. B. był przytrzymywany w pozycji leżącej przez około 10 minut. Następnie został odprowadzony do części pomieszczenia znajdującego się za kratami.

/dowody: zapis monitoringu – nagranie 7_M – k. 240, protokół odtworzenia monitoringu – k. 17 – 18, 160 – 162v, 235 – 238v./

Po chwili S. J. usiadł przy stoliku i przystąpił do sporządzania dokumentacji związanej z zatrzymaniem S. B.. Wówczas wyciągnął ze swojej kieszeni telefon należący do S. B.. W trakcie sporządzania dokumentacji funkcjonariusze odczytywali dane telefonu celem sprawdzenia, czy nie jest kradziony.

/dowody: zeznania M. M. (1) – k. 95v – 96, zapis monitoringu – nagranie 7_M – k. 240, protokół odtworzenia monitoringu – k. 17 – 18, 160 – 162v, 235 – 238v

Postanowieniem z dnia 31 grudnia 2014 r. Prokurator Prokuratury Rejonowej w G. umorzył śledztwo w sprawie przekroczenia w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, uprawnień w dniu 8 lipca 2014 roku w G. podczas wykonywania czynności służbowych polegających na zatrzymaniu i doprowadzeniu do (...) Komendy Miejskiej Policji w G., a następnie do Zakładu Karnego (...) w G. – S. B., przez funkcjonariusza tej jednostki poprzez dokonanie zaboru w celu przywłaszczenia kart pamięci SD o pojemności 2 GB zainstalowanej w telefonie komórkowym marki N. (...) dualsim, dwóch papierosów oraz szklanej „lufki” to jest mienia łącznej wartości 22 złotych, czym działano na szkodę interesu prywatnego S. B., tj. o czyn z art. 231 § 1 i 2 kk wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu zabronionego.

/dowody: kopia postanowienia – k. 217 – 219v./

S. B. ma (...) lat, legitymuje się wykształceniem gimnazjalnym. Jest bezdzietnym kawalerem. Przed zatrzymaniem w sprawie nie pracował i nie uzyskiwał dochodów. W przeszłości był karany sędownie, m.in. wyrokiem Sądu Rejonowego w G. z dnia 21 sierpnia 2014 r., sygn. akt (...)za czyn z art. 280 § 1 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk na karę 3 lat i 1 miesiąca pozbawienia wolności.

/dowody: dane osobopoznawcze oskarżonego – k. 11-11v, 94, informacja z Krajowego Rejestru Karnego – k. 230 – 231v, odpis wyroku – k. 89./

S. B. w toku postępowania został poddany jednorazowemu badaniu sądowo – psychiatrycznemu przez biegłych lekarzy psychiatrów. Biegli psychiatrzy zarówno w opinii pisemnej, jak i ustnej opinii uzupełniającej nie rozpoznali u niego tempore criminis choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego ani innych zaburzeń czynności psychicznych wpływających na jego poczytalność. Biegli stwierdzili również, iż tempore criminis nie miał zniesionej lub ograniczonej w stopniu znacznym zdolności rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Zdaniem biegłych stan psychiczny oskarżonego w toku postępowania nie budził zastrzeżeń, zaś okoliczności ujawnione w toku postępowania nie wpływały w żaden sposób na wnioski w zakresie poczytalności oskarżonego.

/dowody: pisemna opinia sądowo – psychiatryczna – k. – 127 - 128, ustna opinia uzupełniająca – k. 372v - 373, kopie dokumentacji medycznej oskarżonego – k. 350./

Oskarżony **S. B.** początkowo przyznawał się do zarzuconego mu czynu.

Składając wyjaśnienia po raz pierwszy w toku postępowania przygotowawczego w dniu 9 lipca 2014 r. oskarżony S. B. przyznał się do zarzuconego mu czynu (k. 11 – 12). Następnie wyjaśnił, iż zrobiłby to samo w stosunku do policjantki co w dniu 8 lipca 2014 r. gdyby była obecna w trakcie czynności przesłuchania, a mianowicie jeszcze raz naplułby jej w twarz. Wyjaśnił przy tym, iż zrobił to dlatego, że pokrzywdzona używała wobec niego nieprzyzwoitych żartów, takich jak: „będziesz ciągnął lachę w kryminale” i innych podobnych. Dalej potwierdził, iż wyzywał policjanta i policjantkę słowami wulgarnymi. Dodał, iż oni wykręcali mu ręce i krzyczeli do niego, żeby zamknął ryj, a nadto szarpali go bez żadnego powodu. Wskazał, iż to działanie funkcjonariuszy stanowiło przyczynę jego zachowania. Dodał również, iż policjant wyrwał mu telefon z ręki i nie pozwolił z niego korzystać w czasie, gdy on chciał rozmawiać. Opisał również, iż policjant nie chciał na jego żądanie oddać mu telefonu, a następnie po przyjeździe do K. i po sprawdzeniu, że nie jest kradziony, nadal go nie wyłączył, tylko przeglądał jego zawartość. Wskazał, iż to dlatego był agresywny, ubliżał im i wyzywał ich słowami wulgarnymi. Wyjaśnił również, iż „ten skurwysyn zajebał” mu papierosa. Wreszcie wyjaśnił, iż nie żałuje swojego zachowania i dodał, że „takiej kurwie jak się napluje w ryj to ona powie, że deszcz pada”, dlatego jej to nie ubliża. Odnośnie policjanta, który „był z tą kurwą”, dodał iż jest to „parowa”. Dodał, iż nie lubi tego glińiarza. Wyjaśnił również, iż na swoim ciele nie ma żadnych widocznych obrażeń, a jedynie bolą go ramiona od użytej wobec niego siły.

Składając wyjaśnienia w dniach 27 sierpnia 2014 r. i 29 września 2014 r. oskarżony odmówił dobrowolnego poddania się karze zaproponowanej przez prokuratora.

W trakcie rozprawy w dniu 4 grudnia 2014 r. oskarżony również przyznał się do winy, a następnie wyjaśnił, iż miał powód takiego zachowania. Wskazał, iż w trakcie przewiezienia do zakładu karnego zginęły mu karta pamięci i papierosy. Dodał, iż wobec policjantki toczy się postępowanie, a nadto iż policjantka ubliżała mu i opowiadała żarty na jego temat, zaś policjant wyrwał mu telefon i korzystał z niego. Po odczytaniu wyjaśnień z postępowania przygotowawczego dodał, iż również policjant ubliżał jego rodzinie. Opisał również, iż policjantka trzymała mu na głowie kolano i szepotała do ucha, że w więzieniu będzie „ruchany”. Zapewniał przy tym, iż on sam był spokojny. Dodał, iż policjant wyrwał mu telefon z ręki i on spadł na ziemię. Nadto bez legitymowania wrzucili go do radiowozu. Relacjonował, iż ubliżali mu, jego inteligencji, mówili, że nie ma szkoły, że jest degeneratem społecznym i tak go traktowali.

Po raz kolejny przed sądem oskarżony wyjaśniał w dniu 11 czerwca 2015 r. w związku z potrzebą prowadzenia rozprawy od początku z uwagi na zmianę składu sądu (k. 94 – 95). Oskarżony zmienił wówczas treść swoich wyjaśnień i nie przyznał się do zarzuconego mu czynu.

Wyjaśnił wówczas, iż funkcjonariusze przeprowadzili zatrzymanie, podczas którego on był spokojny, nie uciekał. Opisał iż funkcjonariusz (...) wyrwał mu telefon, który upadł na ziemię, a później go podniósł. Dodał, iż funkcjonariusz sprawdzał, czy telefon jest kradziony, przy czym „grzebał” w nim w czasie, gdy przychodziły wiadomości. Te wiadomości miały przychodzić całą drogę w trakcie transportu na komendę.

Następnie oskarżony opisał w jaki sposób ubliżyć miała mu funkcjonariusz M.. Relacjonował również, iż na komendzie (...) cały czas korzystał z jego telefonu i o to wywiązała się awantura. Dodał, iż funkcjonariusze chcieli sprawdzić go alkotestem. Wskazał, iż z tego powodu że był agresywny, to funkcjonariusze użyli wobec niego siły fizycznej i obezwładnili go. Opisał ponownie, iż funkcjonariusz M. przycisnęła mu głowę kolanem i szeptała sprośne żarty. Po raz kolejny wskazał również, iż funkcjonariusze ukradli mu kartę pamięci z telefonu oraz papierosy.

W odpowiedzi na pytanie prokuratora oskarżony wyjaśnił, iż zanim odebrano mu telefon, padło polecenie, by go wydał, jednakże on nie zdążył go oddać, ale zdążył zapytać, czy może kontynuować rozmowę. Opisał, iż w trakcie transportu do K. siedział w odległości ok. 30 cm od S. J. i nie widział, co konkretnie w telefonie sprawdzał funkcjonariusz. Zapewnił jednak, iż nie był wobec niego wulgarny do czasu, kiedy funkcjonariusz również nie był wobec niego wulgarny. Potwierdził, iż w pomieszczeniu K. w którym znajduje się alkotest była sytuacja, iż został obezwładniony, gdyż zdaniem funkcjonariuszy był agresywny, podczas gdy on był tylko zdenerwowany. Ponadto zapewnił, iż w sposób wulgarny odezwał się do funkcjonariuszy najwyżej dwa razy, jednakże nie pamiętał, co konkretnie mówił, przy czym były to odpowiedzi na wulgaryzmy kierowane wobec niego. Wskazywał, iż przeklinał i kazał wyłączyć telefon.

Z kolei w odpowiedzi na pytanie obrońcy, oskarżony wyjaśnił, iż funkcjonariusza (...) znał jeszcze wcześniej, bowiem policjant groził mu tym, że „okradł mu sklep”. Odnośnie telefonu wyjaśnił, iż nie korzystał ze swojego telefonu od momentu, w którym mu upadł i (...) go podniósł. W zakładzie karnym napisał prośbę do dyrektora o spisanie numerów w telefonie i wówczas się zorientował, że nie było w nim karty pamięci. Ponadto ponownie opisał, w jaki sposób funkcjonariusze mieli kpić z jego intelektu.

W odpowiedzi na pytanie prokuratora wyjaśnił, iż w pomieszczeniu dla osób zatrzymanych K. tylko na chwilę wziął telefon do ręki, po czym go odłożył. Wskazał, iż już wówczas nie było karty pamięci, bo nie było zdjęcia ustawionego na tapecie. Zapewnił przy tym, iż dopiero później to skojarzył, że już wtedy nie było zdjęcia na tapecie.

Po odczytaniu wyjaśnień z postępowania przygotowawczego, oskarżony wskazał, iż nie przyznaje się do plucia, tłumacząc iż początkowo wyjaśnił tak ze złości, silnego wzburzenia emocjonalnego.

Podczas rozprawy w dniu 6 sierpnia 2015 r. w trakcie składania zeznań przez S. J., oskarżony ponownie wyjaśniał na temat okoliczności związanych z jego doprowadzeniem przez tego funkcjonariusza do K. w 2011 r. i rzekomymi groźbami, które miał wówczas usłyszeć z jego ust (k. 134).

Oskarżony wyjaśniał również podczas rozprawy w dniach 14 września 2015 r. i 28 października 2015 r. w trakcie odtwarzania zapisu z nagraniem zapisu monitoringu z K. Miejskiej Policji w G. (k. 160 – 162v, 170 - 171). Wówczas zaprzeczył jakoby kiedykolwiek opluł pokrzywdzoną, sugerując iż ocierała ręką twarz, bowiem się spociła. Nadto wskazał moment nagrania, kiedy to funkcjonariusz przytrzymując kolanem leżącego na podłodze oskarżonego, miało mówić mu, że „będzie ruchany w kryminale”.

Podczas rozprawy w dniu 10 marca 2016 r. oskarżony wyjaśniał na temat okoliczności związanych ze swoim stanem psychicznym, hospitalizacją i wdrożonym wobec niego w zakładzie karnym systemem terapeutycznym (k. 270 – 270v).

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego **S. B.** w zakresie jakim potwierdził, że używał wulgarnych słów wobec pokrzywdzonych, a nadto opluł pokrzywdzoną – zarówno w twarz, jak i na umundurowanie, bowiem w tym zakresie były spójne z zeznaniami pokrzywdzonych **M. M. (1)** i **S. J.** oraz **zapisem monitoringu z policyjnego pomieszczenia przejściowego dla osób zatrzymanych** (nagranie 7_M). Zauważyć należało, iż nawet w trakcie składania wyjaśnień w postępowaniu przygotowawczym, oskarżony używał wulgarnych określeń wobec pokrzywdzonych i zapewniał, iż zachowałby się tak samo kolejny raz, tj. naplułby policjantce w twarz. Z kolei zeznania **M. M. (1)** i **S. J.** były jasne, wewnętrznym niesprzeczne i wzajemnie korespondujące, a w konsekwencji w pełni wiarygodne dla sądu. Zauważyć należało, iż zaś sama M. M. (1) wskazała podczas odtworzenia monitoringu momenty, w których oskarżony ją opluwał, co potwierdzało w pełni jej relację. Zaznaczyć przy tym należało, iż na nagraniu z monitoringu wyraźnie zarejestrowano gesty opluwania, które miały charakter jednoznaczny także

dla osoby nie uczestniczącej bezpośrednio w zdarzeniu. Jedyne wewnętrzne niespójności w zeznaniach **M. M. (1)** i **S. J.**, jakie sąd dostrzegł, dotyczyły zachowania oskarżonego przed wejściem do radiowozu. Otóż **M. M. (1)** przed sądem wskazywała, iż oskarżony był agresywny od samego początku, podczas gdy w swych zeznaniach bezpośrednio po zdarzeniu podawała, iż pierwotnie był spokojny. Z kolei **S. J.** w toku rozprawy zeznał, iż już przy radiowozie gesty oskarżonego zostały odczytane w ten sposób, że może on zbiec i dlatego został wprowadzony do radiowozu, podczas gdy w toku postępowania przygotowawczego wskazywał, iż oskarżony zachowywał się spokojnie aż do czasu, kiedy już w radiowozie został sprawdzony w systemie informatycznym. W tej sytuacji sąd doszedł do wniosku, iż na prawdzie polegały pierwsze zeznania świadków, bowiem zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego szczegóły zdarzeń zacierają się w pamięci wraz z upływem czasu, a nie odwrotnie, a nadto to pierwotnie zeznania tych świadków były spójne ze sobą. Jednocześnie w ocenie sądu owa niespójność z depozycjami złożonymi podczas rozprawy nie była podyktowana wolą wprowadzenia w błąd sądu, a niepamięcią spowodowaną właśnie upływem czasu i nie rzutowała w żaden sposób na ocenę zeznań świadków w pozostałym zakresie.

W konsekwencji przeprowadzonej wyżej analizy późniejsze wyjaśnienia oskarżonego **S. B.**, w których zaprzeczył opluciu pokrzywdzonej oraz utrzymywał, iż najwyżej dwukrotnie użył wobec funkcjonariuszy wulgarnych słów, sąd potraktował jako przyjętą przez niego na późniejszym etapie postępowania linię obrony, nieznajdującą pokrycia w żadnym z przeprowadzonych dowodów, a nadto całkowicie sprzeczną z jego wcześniejszymi wyjaśnieniami.

Sąd nie dał również wiary wyjaśnieniom oskarżonego **S. B.** odnośnie motywów, które miały go sprowokować do zachowania ustalonego przez sąd, bowiem były nielogiczne i pozostawały w sprzeczności ze spójnymi, konsekwentnymi, wzajemnie uzupełniającymi się zeznaniami pokrzywdzonych **M. M. (1)** i **S. J.**. Otóż oskarżony utrzymywał, iż jego agresywne zachowanie wywołane było postawą funkcjonariuszy policji, którzy od początku mieli być wobec niego wulgarni, agresywni, uniemożliwić mu prowadzenie rozmowy telefonicznej, zaś **S. J.** miał korzystać z jego telefonu. Tymczasem sąd oparł się w pełni na korespondujących zeznaniach pokrzywdzonych, z których wynikało, iż początkowo oskarżony nie stawiał oporu, posłusznie wsiadł do radiowozu, a zatem stosowanie jakichkolwiek środków przymusu było zbędne. Z ich spójnej relacji wynikało również, że dopiero po informacji o zatrzymaniu, jego zachowanie uległo zmianie, a z uwagi na okoliczność, iż oskarżony usiłował korzystać z telefonu, co jest niedozwolone w trakcie czynności zatrzymania, konieczne stało się jego odebranie. Zresztą sam oskarżony w odpowiedzi na pytanie prokuratora wskazywał, że najpierw został wezwany do wydania telefonu, czego nie zrobił. Wreszcie funkcjonariusze zgodnie zaprzeczyli, by używali jakichkolwiek wulgaryzmów wobec oskarżonego czy też kpili z niego bądź opowiadali mu niestosowne dowcipy, a wobec jednolitości ich depozycji sąd nie miał wątpliwości co do ich prawdziwości.

Zauważyć również należało, iż wedle relacji oskarżonego funkcjonariusz policji **S. J.** miał nieustannie korzystać z jego telefonu, zarówno w trakcie transportu radiowozem do **K.**, jak i na miejscu. Jednakże z zapisu monitoringu z pomieszczenia z alkomatem dla osób zatrzymanych wynikało, iż policjant wprawdzie nacisnął klawisze telefonu, ale zaraz potem odłożył go na stół, zaś **M. M. (1)** miała telefon w rękę zaledwie przez niecałą minutę, co potwierdzało, iż funkcjonariusze policji „korzystali” z telefonu tylko celem sprawdzenia, czy nie został zgłoszony jako utracony przez inną osobę. Z kolei nagranie z monitoringu z pomieszczenia **K.**, gdzie oskarżonemu okazano przedmioty składane do depozytu potwierdzało, iż to sam oskarżony usiłował korzystać z telefonu, wykorzystując chwilową nieuwagę funkcjonariuszy policji (vide zapis z monitoringu – nagranie 10_M – k. 240). Gdyby zatem do czasu złożenia przedmiotów do depozytu, wyjęto kartę pamięci, to oskarżony musiałby już wówczas stwierdzić ten fakt, skoro zapewniał, że tylko w czasie gdy karta byłaby włożona, to na ekranie wyświetlałaby się odpowiednia tapeta, zaś on sam wskazywał, iż skojarzył to dopiero w zakładzie karnym. Nadto o rzekomej kradzieży karty pamięci wyjaśnił po raz pierwszy przed sądem, tj. w dniu 4 grudnia 2014 r., pomimo iż w toku postępowania przygotowawczego był przesłuchiwany trzykrotnie.

Znamienne było również to, iż sam **S. B.** nie złożył zażalenia na postanowienie o umorzeniu śledztwa w przedmiocie przekroczenia uprawnień przez funkcjonariuszy **K.** biorących udział w jego zatrzymaniu. Jednocześnie owa rzekoma kradzież nie mogła usprawiedliwiać zachowania oskarżonego również w świetle jego depozycji, skoro o tym, iż

rzekomo skradziono mu papierosy miał dowiedzieć się w momencie składania rzeczy do depozytu, zaś brak karty skojarzyć miał dopiero w zakładzie karnym.

Za powyższą oceną materiału dowodowego przemawiały też zasady logiki i doświadczenia życiowego. Nie leży w interesie policjantów podgrzewanie atmosfery dotyczącej wykonywania obowiązków służbowych, właśnie z uwagi na możliwość zaistnienia tego rodzaju sytuacji.

Z kolei zeznania świadka **P. Z.** pozornie wspierające wersję podawaną przez **S. B.** o rzekomym ataku na oskarżonego przez funkcjonariuszy policji sąd ocenił jako pozbawione waloru wiarygodności. Świadek ten wskazywał, iż przypadkowo widział zatrzymanie oskarżonego, opisywał, iż funkcjonariusze policji mieli rzucić się na oskarżonego, bić go i kopać tak jakby go napadli. Zauważyć jednak należało, iż zeznania tego świadka nie były spójne nawet z wyjaśnieniami oskarżonego, który wprawdzie wskazywał, iż został obezwładniony i rzucony na ziemię, ale wedle jego relacji miało to już miejsce w Komendzie Miejskiej Policji, a nie na ul. (...). Dalej o niewiarygodności relacji świadka świadczyły wskazywane przez niego okoliczności dotyczące choćby tego, iż w zatrzymaniu miało brać udział dwóch policjantów i policjantka o blond włosach (z zapisu monitoringu jednoznacznie wynikało, iż **M. M. (1)** miała ciemne włosy) i mieli poruszać się półfurgonetką, która nie różni się praktycznie od samochodu osobowego. Wreszcie zaskakujące było to, w jaki sposób oskarżony i świadek w trakcie rozmowy w zakładzie karnym doszli do wniosku, iż **P. Z.** był świadkiem zdarzenia z udziałem oskarżonego. Otóż świadek relacjonował, iż został osadzony w celi z oskarżonym na tydzień, niemal po roku od zdarzenia i wówczas nie rozpoznał go i nie skojarzył z zatrzymaniem na ul. (...). Pomimo tego **P. Z.** – jak relacjonował przed sądem – miał opowiedzieć wówczas oskarżonemu, że był świadkiem takiego nietypowego zdarzenia i to wówczas sam oskarżony miał go uświadomić, iż to on był tym zatrzymanym. Świadek zapewniał przy tym, że wcześniej nikomu nie zrelacjonował tego zdarzenia, a zatem zadziwiające było to, iż pierwszą osobą, której zdecydował się opowiedzieć o tym był właśnie oskarżony. W tej sytuacji z uwagi na przytoczone okoliczności sąd doszedł do wniosku, iż zeznania świadka nie polegały na prawdzie, a zostały przygotowane przez niego na potrzeby postępowania i stanowiły bardzo nieudolną próbę uwiarygodnienia relacji oskarżonego.

Sąd w pełni podzielił wnioski pisemnej i ustnej opinii sądowno – psychiatrycznej bowiem zostały przygotowane przez osoby posiadające odpowiednią wiedzę oraz doświadczenie zawodowe. Opinia pisemna została wydana po przeprowadzeniu badania psychiatrycznego oskarżonego, zaś w ustnej opinii uzupełniającej biegli odnieśli się do wszystkich wątpliwości podnoszonych przez obrońcę oraz oskarżonego, wzięli pod uwagę całokształt okoliczności mogących rzutować na stan psychiczny oskarżonego, przy czym wnioski te sformułowali po zapoznaniu się z dokumentacją medyczną oskarżonego z zakładu karnego, opiniami psychologicznymi, orzeczeniem penitencjarno - psychologicznym oraz dokumentacją leczenia szpitalnego, wyjaśniając iż zdiagnozowane już w zakładzie karnym zaburzenia osobowości w żaden sposób nie rzutują na poczytalność oskarżonego. W konsekwencji sąd doszedł do wniosku, iż pisemna opinia biegłych uzupełniona o opinię ustną był jasna, wewnętrznie niesprzeczna i pełna, nie pozostawiając żadnych wątpliwości co do kondycji psychicznej oskarżonego. Z tej przyczyny sąd oddalił wniosek dowodowy o przeprowadzenie dowodu z opinii sądowno – psychiatrycznej innego składu biegłych.

Sąd dał również wiarę pozostałym dowodom m.in. z dokumentów i protokołów zebranych w toku postępowania przygotowawczego i sądowego, karty karnej, odpisów wyroków oraz informacji z systemu NoeSad, uznając je za w pełni wiarygodne i nie znajdując powodów do poddania w wątpliwość ich autentyczności. Nadto zostały one sporządzone przez osoby uprawnione, zgodnie z obowiązującymi przepisami i procedurą, a żadna ze stron nie zakwestionowała ich autentyczności. Sąd nie miał również żadnych wątpliwości co do autentyczności zapisów z monitoringu wewnętrznego **K. w G.**, żadna ze stron postępowania nie zgłaszała jakichkolwiek zastrzeżeń co do ewentualnych ingerencji w ciągłość zapisu, wobec czego sąd wszelkie zgromadzone w aktach zapisy uczynił podstawą ustaleń faktycznych w sprawie.

S. B. został oskarżony o to, że w dniu 8 lipca 2014 r. w **G.** przy ul. (...), a następnie w trakcie transportu do **K. Miejskiej w G.** oraz w pomieszczeniu służbowym Komendy Miejskiej Policji w **G.** przy ul. (...) znieważał funkcjonariuszy policji w osobie post. **M. M. (1)** i asp. **S. J.** podczas i w związku z podjętymi przez nich czynnościami służbowymi – legitymowaniem i jego zatrzymaniem w ten sposób, że wyzywał ich słowami wulgarnymi i nieprzyzwoitymi, a nadto splunął w twarz post. **M. M. (1)** oraz opluł jej mundur, tj. o czyn z art. 226 § 1 kk.

Zdaniem sądu zgromadzony materiał dowodowy pozwalał na uznanie, iż oskarżony wypełnił znamiona przestępstwa z art. 226 § 1 kk. Przestępstwo to polega na znieważeniu funkcjonariusza publicznego podczas lub w związku z pełnieniem obowiązków służbowych. Nie mogło zaś budzić wątpliwości, iż policjanci M. M. (1) i S. J. jako funkcjonariusze państwowi w dniu 8 lipca 2014 r. wykonywali wobec oskarżonego obowiązki służbowe – zatrzymania poszukiwanego i doprowadzenia do K.. Trudno zaś o bardziej oczywiste formy znieważenia jak wulgarne wyzwiska.

Jednocześnie w ocenie sądu zachowanie oskarżonego wypełniło znamiona występkę z art. 222 § 1 kk, które polega na naruszeniu nietykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego podczas lub w związku z pełnieniem obowiązków służbowych. Z korespondujących ze sobą dowodów w postaci wyjaśnień oskarżonego z postępowania przygotowawczego oraz rozprawy z dnia 4 grudnia 2014 r., a nadto zapisu monitoringu oraz zeznań M. M. (1) i S. J. wynikało, iż spluwanie rzez oskarżonego w twarz M. M. (1) oraz opluwanie jej munduru miało charakter intencjonalny i bynajmniej nie stanowiło mimowolnego oddania śliny związanego z używaniem wobec niego siły fizycznej wobec oskarżonego. Zauważyć należało, iż do pierwszego oplucia doszło w czasie, gdy oskarżony był osadzony w części pomieszczenia z alkomatem za kratami, gdy nie było żadnego fizycznego kontaktu pomiędzy nim a pokrzywdzonymi. Jednocześnie nie mogło budzić wątpliwości, iż oplucie stanowi jeden ze sposobów naruszenia nietykalności cielesnej (por. Piórkowska – Flieger J., Komentarz do art. 217 Kodeksu karnego, publ. SIP Lex 2015).

Sąd nie przyjął przy tym, iż zachowanie oskarżonego wywołane było prowokacyjnym zachowaniem funkcjonariuszy policji, co zostało szczegółowo omówione w trakcie analizy wyjaśnień oskarżonego i w tym miejscu należało odwołać się do przytoczonej tam argumentacji. To wulgarne zachowanie oskarżonego skutkowało użyciem wobec niego siły fizycznej, a nie odwrotnie. Z kolei rzekome zachowania funkcjonariuszy policji polegające na obrażaniu go, ublizaniu mu i korzystaniu z jego telefonu (przy czym odnośnie telefonu w zakresie wykraczającym poza czynności konieczne do przeprowadzenia w związku z zatrzymaniem) nie znalazły potwierdzenia w materiale dowodowym uznanym przez sąd za wiarygodny. Tym samym zdaniem sądu nie było podstaw do skorzystania wobec oskarżonego z instytucji z art. 222 § 2 kk i z art. 226 § 2 kk.

W konsekwencji sąd uznał oskarżonego S. B. winnym zarzuconego mu czynu, z tym ustaleniem, iż plując w twarz M. M. (1) oraz opluwając jej mundur naruszył jej nietykalność cielesną i zakwalifikował go jako występek z art. 226 § 1 kk i art. 222 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk.

W myśl art. 11 § 3 kk na podstawie art. 222 § 1 kk sąd wymierzył oskarżonemu karę 7 miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd uznał, iż w przypadku oskarżonego kara 7 miesięcy pozbawienia wolności jest adekwatna to stopnia zawinienia oskarżonego i społecznej szkodliwości czynu oskarżonego. Należało wziąć pod uwagę, iż czyn oskarżonego polegający na znieważeniu i naruszeniu nietykalności funkcjonariuszy nie sprowadzał się do jednorazowego zachowania, lecz składał się z wielu sekwencji – powtarzalnych zachowań świadczących o determinacji oskarżonego w osiągnięciu swojego celu. Jako okoliczności obciążające sąd uwzględnił ponadto uprzednią karalność oskarżonego, która świadczyła o jego lekceważącym stosunku wobec prawa. Oskarżony konsekwentnie wchodził na drogę przestępstwa, a dotychczasowe oddziaływania resocjalizacyjne nie przyniosły oczekiwanego skutku. Z kolei łagodząco sąd potraktował początkowe przyznanie się oskarżonego do winy, przy czym jednocześnie sposób wypowiedzi oskarżonego podczas składania tych wyjaśnień świadczył o braku jakiegokolwiek refleksji oskarżonego o naganności takiego postępowania.

Dalej sąd zważył, iż wymiar kary orzeczonej wobec oskarżonego otwierał możliwość warunkowego jej zawieszenia w oparciu o przepisy Kodeksu karnego obowiązujące przed 1 lipca 2015 r. Niemniej jednak zauważyć należało, iż wobec oskarżonego w przeszłości orzekano już kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem, jednakże oddziaływanie resocjalizacyjne w warunkach wolnościowych nie odniosło pożądanego skutku i nie powstrzymały oskarżonego przed ponownymi konfliktami z prawem, przy czym ich powtarzalność świadczyła niewątpliwie o demoralizacji oskarżonego i nie rokuje pozytywnie na przyszłość. W takiej sytuacji prognoza kryminologiczna jest negatywna i w ocenie sądu jedynie kara bezwzględna pozbawienia wolności może spełnić swe cele.

Ponadto sąd na podstawie art. 46 § 1 kk orzekł częściowe zadośćuczynienie na rzecz pokrzywdzonych - w kwocie 300 zł na rzecz S. J. oraz 500 zł na rzecz M. M. (1). W ocenie sądu zdarzenie wiązało się dla pokrzywdzonych ze stresem wykraczającym poza zwyczajowy poziom związany z wykonywaniem tego rodzaju obowiązków służbowych, zaś sama M. M. (1) relacjonowała, iż dotychczas nigdy nie była znieważona w tak podły sposób. Zdaniem sądu orzeczone kwoty bynajmniej nie są za wysokie i nie przekraczają stopnia negatywnych przeżyć pokrzywdzonych. Sąd zastosował przy tym stan prawny sprzed 1 lipca 2015 r. jako korzystniejszy dla oskarżonego, co skutkowało tym, iż sąd nie orzekł odsetek od kwoty zadośćuczynienia.

Na podstawie § 14 ust. 2 pkt 3 w zw. z § 16 oraz z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r., Nr 163, poz. 1248 ze zm.) Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. M. kwotę 1260 zł (420 zł za jako stawkę minimalną w postępowaniu zwyczajnym przed sądem rejonowym oraz 20 % tej stawki za kolejne terminy rozprawy) plus VAT tytułem zwrotu nieopłaconych kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu.

W oparciu o art. 17 ust 1 i 2 ustawy z dn. 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. 1983 Nr 49 poz. 223 ze zm.) sąd zwolnił oskarżonego od opłaty sądowej, zaś w oparciu o art. 624 § 1 kpk od wydatków postępowania, obciążając nimi Skarb Państwa, gdyż uznał, że sytuacja materialna oskarżonego oraz pobyt w zakładzie karnym stanowi przeszkodę na drodze do uiszczenia przez niego należności sądowych.